

LEO PP. XIII

SUPERIORE ANNO
Encyklika papieża Leona XIII

Do naszych Czcigodnych Braci Patriarchów, Prymasów, Arcybiskupów i Biskupów świata katolickiego, pozostających w pokoju i jedności ze Stolicą Apostolską.

Czcigodni Bracia, pozdrowienia Wam i błogosławieństwo apostolskie.

Wstęp

1. W *UBIEGŁYM ROKU*, o czym wszyscy wiecie, zarządziliśmy przez list Nasz okólny, aby we wszystkich częściach katolickiego świata czczono, dla uproszenia niebiańskiej pomocy ciężko doświadczonemu Kościołowi, potężną Matkę Boga świętym nabożeństwem Różańca św. przez cały październik. W tym rozporządzeniu szliśmy tak z Naszym własnym sądem, jak za przykładami Poprzedników, którzy w najtrudniejszych dla Kościoła czasach wzmożonym wysiłkiem pobożności zwykli byli uciekać się do Najdostojniejszej Dziewicy i błagać w gorących modłach o Jej pomoc.

Radość Papieża z powodu różańcowego nabożeństwa

2. Tej zaś Naszej woli posłuchano wszędzie z tak wielką ochotnością umysłu i tak zgodnie, że jasno okazało się jaki jest zapal dla religii i pobożności wśród ludu chrześcijańskiego i jak wielką nadzieję pokładają wszyscy w niebiańskiej opiece Najśw. Pannie Maryi. Wyznajemy, że ten zapal okazanej pobożności i wiary niemałą pociechą ukoił Nas, obarczonych tak wielkim ciężarem przykrości nieszczęść, owszem, nawet dodał Nam otuchy do zniesienia jeszcze cięższych, gdyby się tak Bogu podobało. Dopóki bowiem Duch modlitw błagalnych wylewa się nad domem Dawida i nad mieszkańcami Jerozolimy, mamy pewną nadzieję, że kiedyś Bóg, wejrząwszy litośnie na dolę swego Kościoła, usłyszcy w końcu prośby, błagających przez Tę, którą sam ustanowił rozdawczynią łask niebiańskich.

Powody nabożeństwa są nadal. Papież wzywa do wytrwałości

3. Gdy więc trwają nadal powody, które jak powiedzieliśmy, pobudziły Nas przeszłego roku do rozbudzenia publicznej pobożności, sądzimy, że jest Naszym obowiązkiem, Czcigodni Bracia, w bieżącym roku również zachęcić ludy chrześcijańskie, aby trwając w tym sposobie modlitwy, który zwie się Różańcem Najśw. Panny Maryi, zasługiwały sobie na potężną opiekę potężnej Bożej Rodzicielki. Gdy bowiem u nieprzyjaciół imienia chrześcijańskiego taka jest zaciekłość w osiągnięciu zamierzeń, potrzeba mu obrońców nie mniejszej stałości woli, gdyż szczególnie pomoc niebiańska i udzielane nam od Boga dobrodziejstwa często bywają owocem naszej wytrwałości. Chcemy też przypomnieć umysłom przykład owej wielkiej Judyty, zapowiadającej Najśw. Pannę, która skarciła bezrozumną niecierpliwość żydów, chcących podług swego

uznania wyznaczyć Bogu dzień uwolnienia oblężonego miasta. Patrzymy również na przykład Apostołów, którzy oczekiwali największego przyobiecanego sobie Daru, tj. Ducha Świętego Pocieszyciela, trwając jednomyślnie na modlitwie z Maryją, Matką Jezusową. I teraz bowiem chodzi o rzecz trudną i wielkiej wagi, o upokorzenie nieprzyjaciela dawnego i najprzebieglejszego w pełnym rozwoju potęgi, o odzyskanie wolności Kościoła i jego Głowy, o zachowanie i ochronę tego, co strzeże bezpieczeństwa rodzaju ludzkiego i potrzebne jest do zdrowego jego rozwoju. Trzeba się więc starać, żeby w tych opłakanych dla Kościoła czasach zwyczaj odmawiania Różańca Najśw. Panny Maryi starannie i pobożnie zachowano, szczególnie dlatego, że modlitwy te, tak ułożone, iż przypominają wszystkie po kolei tajemnice zbawienia naszego, najbardziej się nadają do podtrzymywania ducha pobożności.

Szczególne wezwanie Włoch do modlitwy

4. Co się zaś tyczy Włoch, trzeba nam teraz najbardziej błagać modłami różańcowymi o pomoc Panny Możliwej, bo nie tylko nam grozi, lecz raczej już nadeszła niespodziewana klęska. Azjatycka bowiem zaraza, przeniesiona za dopuszczeniem Bożym przez granicę, które natura zdawała się jej zakreślać, zajęła najgłówniejsze porty zatoki Gallickiej (Genueńskiej), a stamtąd sąsiednie okolice Włoch. Do Maryi więc należy się uciekać, do Tej, którą słusznie i zasłużenie nazywa Kościół Uzdrowicielką, Wspomożycielką, Protektorką, aby zechciała łaskawie przyjść z pomocą, o którą najmilszymi dla Niej prośbami błagamy, i odpędziła od nas daleko zgubną zarazę.

Sposób odprawiania nabożeństwa

5. Gdy więc zbliża się październik, w którym to miesiącu odbywają się w świecie katolickim uroczystości NMP Różańcowej, postanowiliśmy nakazać znowu w tym roku wszystko to, cośmy nakazali w roku przeszłym. Rozporządzamy więc i polecamy, aby od pierwszego dnia października do drugiego następującego po nim - listopada - we wszystkich kościołach parafialnych i publicznych kaplicach, poświęconych Bogarodzicy, albo też i w innych, wybranych podług uznania diecezjalnego Biskupa, odmawiano codziennie przynajmniej pięć dziesiątków Różańca z dodatkiem Litanii, co jeżeli odbywać się będzie rano, niechaj wśród tych modłów odprawia się Msza św., jeżeli w godzinach popołudniowych, należy wystawić ku uwielbieniu Przenajświętszy Sakrament, a potem obecnych podług przepisu pobłogosławić. Życzymy też sobie, żeby bractwa Różańca św. tam, gdzie na to pozwalają prawa państwowe, odprawiały uroczysty pochód po ulicach dla publicznego zbudowania.

Odpusty

6. Chcąc zaś otworzyć dla chrześcijańskiej pobożności niebiańskie skarbnice Kościoła, odnawiamy wszystkie odpusty, których udzieliliśmy zeszłego roku. Wszystkim mianowicie, którzy w wyżej postanowionych dniach wezmą udział w publicznym odmawianiu Różańca i pomodlą się w zamiarach Naszych, a również tym, którzy spełniali to prywatnie z powodu słusznej przeszkody, udzielamy za

każdy raz siedmiu lat i siedmiu kwadragen odpustu. Tym zaś, którzy w wyżej wymienionym czasie, przynajmniej dziesięć razy publicznie w świątyniach lub dla słusznych przyczyn w domu te modły odprawia i wyświadczywszy się z grzechów, przyjmą Najśw. Sakrament, udzielamy odpustu zupełnego ze skarbicy Kościoła. Zupełnego też odpustu win i kar udzielamy także tym, którzy albo w samo święto NMP Różańcowej, albo w którykolwiek z ośmiu dni następujących wyświadczywszy się z grzechów i przyjmą pobożnie Najśw. Sakrament, a również pomodlą się w Naszych zamiarach w jakiegokolwiek świątyni do Boga i Najśw. Jego Matki.

Nabożeństwo różańcowe w listopadzie lub grudniu

7. Mając wreszcie wzgląd na tych, co żyją na wsi i których uprawa roli zatrzymuje szczególnie w miesiącu październiku, pozwalamy, aby wszystko to, cośmy wyżej zarządzili, wraz z świętymi odpustami, mogącymi być uzyskanymi w październiku, według roztropnego uznania diecezjalnych Biskupów, mogło być przeniesione na następne miesiące, listopad lub grudzień.

8. Nie wątpimy, Czcigodni Bracia, że tym staraniom Naszym odpowiedzą obfite i liczne owoce, szczególnie jeżeli temu, co My "sądzimy a Wasza troskliwość podleje, Bóg da z nieba wzrost" przez udzielenie swych łask. Napewno bowiem sądzimy, że lud chrześcijański posłucha głosu Naszej władzy Apostolskiej z tą samą gorącością wiary i pobożności, której wspaniałe dowody dał w roku przeszłym.

Zachęta

9. Niebiańska zaś Patronka wzywana modłami różańcowymi, niechaj nam okaże się łaskawą i sprawi, żebyśmy usunąwszy spory i przywróciwszy porządek chrześcijański we wszystkich częściach ziemi, wyjednali u Boga pożądany dla Kościoła spokój. Jako zadatek tego dobrodziejstwa, udzielamy z miłością Wam, oraz Waszemu duchowieństwu i ludom, Waszej opiece powierzonym, Apostolskiego Błogosławieństwa.

Dan w Rzymie, u świętego Piotra,
dnia 30 sierpnia 1884 roku,
w siódmym roku Naszego Pontyfikatu.

LEON XIII, PAPIEŻ